

## **Ks. Mariusz Rosik: Co Biblia ma wspólnego z archeologią?**

Oto początki nowożytnej archeologii biblijnej. Starożytny poemat o Gilgameszu opisuje wędrówkę bohatera o imieniu zawartym w tytule w poszukiwaniu nieśmiertelności. Stało się jasne, że biblijne opowiadanie o potopie nie jest jedyne w swoim rodzaju. Odkrycie to stało się iskrą zapalną do dalszych poszukiwań i rozwoju archeologii biblijnej – pisze ks. Mariusz Rosik w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Michałowski. Archeologia pamięci”.

*Pragnienie zrozumienia Biblii  
jest siłą motywującą  
rozwój archeologii biblijnej.  
A. Mazar*

Przed Georgem Smithem przyszłość rysowała się w ponurych barwach. Urodził się w marcu 1840 roku w Londynie. Pochodził z rodziny żyjącej niemal na skraju nędzy. Aby zarobić na swe utrzymanie, już od wczesnej młodości George zatrudnił się w zakładzie, gdzie dłutem i syczorykiem wycinał w drewnie wzory. Trwało to przez lata; monotonna i żmudna praca, liche pieniądze. Gdy wydawało się, że nic już nie odmieni losu młodego pracownika, stała się rzecz nieoczekiwana. Poproszono go o skopiowanie dłutem na drewnianych tablicach tekstu pisma, które nie było dotychczas rozszyfrowane. Wiedziony ciekawością George dowiedział się, że wzór, który mu

dostarczono to asyryjskie pismo klinowe. Przeczytał wszystko, co możliwe na temat Asyrii. Kopiując tajemnicze znaki, uczył się zawzięcie starożytnego języka. Praca posuwała się powoli, a ślęczący z dżutem w jednej i dżugopisem w drugiej dżoni Smith zapisywał skrzętnie swe tłumaczenie. Po pewnym czasie odważył się zakomunikować uczonym rezultat swojej pracy. Przez wielu został wyśmiany, byli jednak tacy, którzy wzięli na serio odkrycia młodego pasjonata.

*Starożytny poemat o Gilgameszu opisuje wędrowkę bohatera o imieniu zawartym w tytule w poszukiwaniu nieśmiertelności. Stało się jasne, że biblijne opowiadanie o potopie nie jest jedyne w swoim rodzaju*

Nie mogli wprost dowierzyć własnym oczom, gdy bazując na zapiskach Smitha, wczytali się w niektóre zdania z tysięcy glinianych tabliczek: „Niech mąż z Szuruppaku, syn Ubartutu, dom swój rozbierze i korab zbuduje.

Porzuć mienie, szukaj życia, człowiecze, bogactwa znieawidź, duszę w żywych zachowaj. Wprowadź w korab wszelkiej duszy nasienie, ze zwierząt polnych i z ptaków niebieskich. Weź swoje zboże i wszelki majątek, weź żonę, potomstwo i wszystkich krewnych, weź biegłych w rzemiośle [...]. Burza idzie sześć dni, siedem nocy, burza południowa ziemię równa potopem. Kiedy dzień siódmy się uczynił, poniechała burza południowa potopu, zmagają, co srożyły się jakoby wojska, co miały się jak żona rodząca. Morze się uspokoiło, ucichła burza, potop walić przestał”. Czyż fragment ten, zaczerpnięty ze starożytnego poematu o Gilgameszu, nie przypomina do złudzenia historii Noego?

## **Biblia – dzieło nieoryginalne?**

Oto początki nowożytnej archeologii biblijnej. Starożytny poemat o Gilgameszu opisuje wędrówkę bohatera o imieniu zawartym w tytule w poszukiwaniu nieśmiertelności. Stało się jasne, że biblijne opowiadanie o potopie nie jest jedyne w swoim rodzaju. Odkrycie to stało się iskrą zapalną do dalszych poszukiwań i rozwoju archeologii biblijnej. Sam Smith otrzymał stanowisko w British Museum jako asystent w sekcji egipsko-asyryjskiej. W tym czasie na tereny syro-palestyńskie wyruszają Robinson wraz z arabistą Eli Smithem, którym udaje się zidentyfikować ponad sto miejsc biblijnych. Niedługo potem do Ziemi Świętej przybywa z Egiptu Flinders Patrie, który pracując w północnym Negebie, po raz pierwszy zastosował stratyografię i typologię ceramiki, dzięki czemu dał mocne podwaliny pod nowoczesną archeologię ziem biblijnych. Początkowo wykopaliska przypominały poszukiwanie skarbów. Dopiero wprowadzenie przez Reisnera i Fishera (kopiących w Samarii) obowiązku prowadzenia dokumentacji znalezisk stały się początkiem systematycznych wykopalisk prowadzonych metodą stricte naukową. Od tego czasu archeologia biblijna kwitnie.

## **Archeologia biblijna czy archeologia Palestyny?**

Początkowo archeologia biblijna zajmowała się wyjaśnianiem związków pomiędzy odkrywzanymi zabytkami a Biblią, jednak wraz z jej rozwojem stała się po prostu archeologią Palestyny, choć dawna nazwa funkcjonuje do dziś dnia. Z czasem nazwę tę rozciągnięto także na inne kraje biblijne i objęto nią starożytny Bliski Wschód (z Egiptem włącznie), a nawet Grecję i Rzym.

Badając historię osadnictwa i bazując na danych pozyskanych na drodze badań powierzchniowych i wykopalisk, prowadzi ku całościowemu przedstawieniu kultury materialnej regionu. Dziesiątki tysięcy znalezisk, tysiące odkryć całkowicie zmieniających dotychczasowe patrzenie na kraje biblijne, setki wypraw z różnych krajów, powstające muzea rozpowszechniane publikacje – wszystko to znacznie pogłębi dotychczasowe rozumienie Biblii. Archeologia staje się fascynującą przygodą, zapierającą dech w piersiach wyprawą w świat nauki.

*Wyniki pochodzące z badań na wykopaliskach pozwalają bowiem nie tylko na identyfikację miejsc biblijnych, ale na odtworzenie wielu faktów z historii tych miejsc*

Wielki archeolog biblijny Yigael Yadin napisał:

„Prowadziliśmy poszukiwania z Biblią w jednej ręce, a szpadlem w drugiej”. Badania komparatystyczne danych

archeologicznych i skrypturystycznych od tego czasu są na porządku dziennym. Dziś nikt już nie wyobraża sobie wnikliwych studiów nad Biblią z pominięciem wyników prac archeologicznych. Inny wybitny biblista i archeolog W. F. Albright słusznie zauważył: „Wszystkie dzisiejsze radykalne szkoły krytyki Nowego Testamentu powstały przed współczesną archeologią. Zbudowano je z powietrza, dziś już bardzo stęchłego”. Wyniki pochodzące z badań na wykopaliskach pozwalają bowiem nie tylko na identyfikację miejsc biblijnych, ale na odtworzenie wielu faktów z historii tych miejsc. Możliwa staje się (częściowa przynajmniej) rekonstrukcja środowiska życia bohaterów opisanych na

kartach Pisma Świętego, a także usytuowanie ich działalności na chronologicznej linii czasu. Kanony literackie i stylistyczne pojawiające się w inskrypcjach ułatwiają rozumienie tekstu sakralnego. Studia komparatystyczne instytucji dworskich i sakralnych (świątynie, miejsca kultu, prawo, zwyczaje grzebalne) prowadzą do wyłuskania specyfiki religii dawnego Izraela w zestawieniu z wierzeniami innych ludów starożytnego świata.

### **Numizmatyka i epigrafika w służbie archeologii?**

Ważnym źródłem poznania judaizmu czasów biblijnych, a także wpływów państw i środowisk ościennych na tę religię (zwłaszcza wpływów grecko-hellenistycznych i rzymskich) są wyniki badań nauk pomocniczych archeologii, przez które rozumie się tu numizmatykę i epigrafikę. Choć mogą one rozwijać się w pewnym sensie niezależnie od archeologii, analizy danych z wykopalisk osadzają inskrypcje (monetarne i na innych artefaktach) we właściwym kontekście historycznym. Cennym źródłem danych dotyczących przede wszystkim ekonomicznego i politycznego wymiaru życia w starożytnej Palestynie są monety, a zwłaszcza inskrypcje i wizerunki na nich umieszczane. Monety stawały się w pewnym sensie terenem walki propagandowej; dzięki nim łatwiej ustalić chronologię panowania poszczególnych władców, ich wpływy kulturalne czy też możliwości ekonomiczne. Oprócz inskrypcji numizmatycznych, wciąż rośnie liczba odkrywanych inskrypcji nagrobnych, ściennych, na ossuariach i tablicach, słupach kultycznych czy pamiątkowych i innych artefaktach. Wiele z nich związanych jest z miejscami kultu chrześcijan i z synagogami, których sieć w pierwszych trzech wiekach była już bardzo rozwinięta. Najczęściej zapisano je w czterech językach: hebrajskim, aramejskim, greckim i łacińskim. Największą ilość stanowią oczywiście inskrypcje sepulkralne.

*Monety stawały się w pewnym sensie terenem walki propagandowej; dzięki nim łatwiej ustalić chronologię panowania poszczególnych władców, ich wpływy kulturalne czy też możliwości ekonomiczne*

**Coś nowego w Starym**

**Testamencie?**

Również ostatnie lata przynoszą nowe odkrycia. Dla niektórych nie są one już tak spektakularne, jak odnalezienie biblioteki w Nag-Hammadi w Egipcie

czy odkrycie zwojów znad Morza Martwego w Qumran w połowie ubiegłego stulecia, dla innych wciąż stanowią nieocenioną skarbnicę fascynującej wiedzy o świecie biblijnym. Dla przykładu warto wspomnieć, że w ostatnim dwudziestoleciu uwagę archeologów przykuły odkrycia w Herodionie, potwierdzające pochówek w tym miejscu Heroda Wielkiego, rzekome ossuarium Jakuba, brata Pańskiego, grota Jana Chrzciciela w okolicach Ain Karim, apokryficzna Ewangelia Judasza, synagoga w Magdali, pieczęcie Dawida, Izajasza i Ezechiasza na Wzgórzu Świątynnym, groty Sedecjasza w Jerozolimie, odkrycia na wzgórzu Ofel (Mieście Dawida), brama filistyńskiego Gat, niewielkie skrawki manuskryptów i ostraka z Qumran i wiele innych.

Wokół znalezisk toczą się dyskusje archeologów i biblistów. Osłania je wciąż poświata tajemniczości, która sprzyja stawianiu tez wcale nie niemożliwych, jednak graniczących niemal ze światem mrzonek. Rzetelne badania artefaktów i ich weryfikacja pozbawiona posmaku sensacji pozwala na bardziej dogłębne rozumienia fascynującego świata Biblii.

*ks. Mariusz Rosik*

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.